

Zmarł Polak przebywający w śpiączce w szpitalu w Plymouth

27 stycznia 2021

W angielskim szpitalu w Plymouth zmarł Polak, który od tygodni znajdował się w śpiączce. O los mężczyzny toczył się spór rodzinny. W sprawę zaangażowane były polskie władze.



Polak w śpiączce, przez media określany jako pacjent RS, zmarł w szpitalu University Hospitals Plymouth NHS Trust we wtorek 26 stycznia 2021 roku popołudniu. Około godziny 16:00 rodzina potwierdziła śmierć Polaka.

Mężczyzna, który przebywał w szpitalu w University Hospitals Plymouth NHS Trust od listopada 2020, ucierpiał w wyniku zawału serca, który miał miejsce w jego domu w Anglii w West Midlands, 6 listopada 2020 roku. Po transporcie do szpitala i interwencji lekarzy mężczyzna nie wybudził się ze śpiączki. Zdaniem lekarzy szanse na wybudzenie mężczyzny były nikłe ze względu na poważne uszkodzenia mózgu.

W związku z tym władze szpitala w Plymouth zwróciły się z wnioskiem do sądu o zaprzestanie podawania Polakowi jedzenia i wody, czyli o odłączenie od aparatury podtrzymującej życie. Sąd wyraził zgodę, a z tą decyzją zgodziła się żona RS oraz jego dzieci. Z kolei innego zdania były matka i siostry pacjenta, które składały skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jednak ich wnioski były odrzucane. W sprawę zaangażowały się również polskie władze.

W Boże Narodzenie RS miał zostać odłączony od aparatury. Nie doszło do tego po interwencji polskiego MSZ, które chciało, by Polak został przetransportowany do kraju w celu dalszego

leczenia. Brytyjskie władze odrzuciły jednak wniosek o przewiezienie RS drogą lotniczą do Polski i poddanie go leczeniu w ojczyźnie. Ostatecznie w ubiegłym tygodniu Polak został odłączony od aparatury i zapewniono mu opiekę paliatywną.

W międzyczasie polskie władze wydały Polakowi paszport dyplomatyczny, który miał umożliwić wyjęcie Polaka spod brytyjskiej jurysdykcji i transport do kraju w celu umieszczenia go w klinice „Budzik”, która zadeklarowała chęć podjęcia dalszego leczenia. W tym przypadku również potrzebna była jednak zgodna po stronie brytyjskiej. Według nieoficjalnych doniesień Polsat News, we wtorek władze brytyjskiego szpitala nie zgodziły się na transport Polaka. Tego samego dnia popołudniu Polak zmarł przed godziną 16:00.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk